

MACIEJ B. MILEWSKI

PROBLEMATYKA RYZYKA W TEORII SOCJOLOGICZNEJ

I. GENEZA POJĘCIA

Z powodu wielości zjawisk, do których pojęcie ryzyka ma zastosowanie, trudno jest podać jego jednoznaczną definicję. Sprawdza się tutaj stwierdzenie o modnych słowach, które mówi, że im więcej doświadczeń zyskuje dzięki nim przejrzyste wyjaśnienie, tym bardziej same stają się niejasne. Po części z tego powodu utrudnione jest również dokładne wskazanie na pochodzenie tego terminu¹. Rozbieżności i odmienne stanowiska pojawiają się zarówno na płaszczyźnie historycznej, jak i semantycznej.

Według Niklasa Luhmanna termin „ryzyko” pojawił się w słownikach języka niemieckiego mniej więcej w połowie XVI wieku, a w języku angielskim dopiero w drugiej połowie następnego stulecia. Pochodzi wszakże od łacińskiego słowa *riscum*, które mogło być używane w tych krajach wcześniej. Oznaczało wówczas, mówiąc najogólniej, różnego rodzaju kataklizmy i epidemie, których występowanie miało być niezależne od działania ludzi i nie do końca przez nich zrozumiałe².

Inna koncepcja mówi, że „ryzyko” wywodzi się od starowłoskiego słowa *riscare*, znaczącego tyle co „odważyć się”. Pojęcie to miało rozpowszechnić się w świecie zachodnim wraz z arabskim systemem liczbowym przed siedmioma lub ośmioma wiekami. W tym rozumieniu ryzyko kojarzyło się więc raczej z wyborem, a nie z nieuchronnym przeznaczeniem. Niekiedy początki

Mgr MACIEJ MILEWSKI – asystent Katedry Makrostruktur Społecznych w Instytucie Socjologii KUL; adres do korespondencji: Instytut Socjologii KUL, Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: emmil@kul.lublin.pl

¹ Z. B a u m a n, *Globalizacja*, Warszawa 1998, s. 5.

² N. L u h m a n n, *Risk: A Sociological Theory*, New York 1993, s. 9.

funkcjonowania pojęcia ryzyka w europejskiej myśli określa się na wiek XVI, w związku z przypadającym na ten okres rozwojem działalności kupieckiej. Ryzyko utożsamiano z zagrożeniami, jakie stąd wynikały, oraz traktowano jako przeciwieństwo pewności³.

Istotne zmiany w znaczeniu i stosowaniu pojęcia „ryzyko” zaszły w XVII i XVIII wieku. Wraz z rozwojem statystyki oraz rachunku prawdopodobieństwa koncepcja ryzyka uległa przeobrażeniu. Ryzyko uzależniono od stopnia pewności, z jaką można osiągnąć postawiony sobie cel. Pojawiły się możliwości formułowania w miarę precyzyjnych prognoz dotyczących przyszłych zdarzeń i dokonywania wyborów między różnymi alternatywami. Niemal wszystkie narzędzia wykorzystywane obecnie w dziedzinie kontroli ryzyka, analizy procesów decyzyjnych i dokonywania wyborów mają swoje źródła w odkryciach, których dokonano na przestrzeni tych dwóch stuleci⁴.

Ale koncepcja ryzyka nie zyskała uznania wyłącznie na skutek doniosłości odkryć matematycznych. Nie mniejsze znaczenie miały w tym przypadku wszystkie te zjawiska, które złożyły się na kształt nowoczesnego społeczeństwa; zrozumienie istoty ryzyka oraz świadome postawy wobec potencjalnych zagrożeń stały się koniecznością, jeżeli nowe obszary społecznej aktywności, jak handel, produkcja czy powstający powszechny system opieki zdrowotnej, miały się rozwijać⁵. Jednocześnie, po części jako odpowiedź na deterministyczne doktryny epoki feudalnej, do dyskursu teoretycznego wprowadzone zostało pojęcie „odpowiedzialności”, związane z przekonaniem o możliwościach zapobiegania niebezpieczeństwom, wobec których wcześniej ludzie czuli się bezradni⁶. Ryzyko oznaczać zaczęło przy tym nie tylko zagrożenia

³ Wydaje się, że za taką koncepcją opowiada się również A. Giddens, według którego termin „ryzyko” znalazł się w języku angielskim na początku XVII stulecia, a pochodzi od hiszpańskiego słowa używanego przez żeglarzy, oznaczającego „wikłać się w niebezpieczeństwo” i „płynąć na skałę”. Zob. A. G i d d e n s, *The Consequences of Modernity*, Cambridge 1990, s. 30.

⁴ P. L. B e r n s t e i n, *Przeciw Bogom. Niezwykłe dzieje ryzyka*, Warszawa 1997, s. 18.

⁵ Pierwszym uczonym, który zastosował załączki teorii prawdopodobieństwa na potrzeby firm oferujących ubezpieczenia na życie, był angielski fizyk i matematyk Edmund Halley (1656-1742). Był on twórcą tzw. tablic śmiertelności, które służyły do obliczania przypuszczalnej długości życia ludzkiego. Halley opracował je na podstawie rejestrów ludności niemieckiego wówczas Wrocławia, ponieważ pierwsze, bardzo niedoskonałe formy ewidencji ludności wprowadzono w Anglii dopiero w połowie XVI wieku. Zob. K. P o p p e r, *Świat skłonności*, Kraków 1996, s. 17.

⁶ D. L u p t o n, *Risk*, London–New York 1999, s. 3.

ze strony natury, ale również bezpośrednie konsekwencje działań jednostek. W pewnym sensie zastąpiło więc kategorię pojęciową, jaką jest „los”⁷.

W swoim nowoczesnym znaczeniu ryzyko uzależnione zostało od warunków, w których oszacowanie prawdopodobieństwa zdarzenia jest technicznie możliwe. Warunkiem w takim przypadku jest odpowiednia liczba możliwych do przeprowadzenia obserwacji. Wówczas prawdopodobieństwo pewnego zdarzenia to liczba możliwości zajścia tego zdarzenia podzielona przez ilość wszystkich, jednakowo prawdopodobnych możliwości. Niezależnie jednak od tego, czy analizujemy ryzyko zastanawiając się nad powodzeniem pewnego działania, czy bierzemy pod uwagę zagrożenie, które jest od naszej decyzji niezależne, informacje, jakie mamy do dyspozycji, mogą w każdym z tych przypadków bądź umożliwić nam dokładne oszacowanie ryzyka, bądź też tylko stwierdzenie jego istnienia. W ten sposób odróżniono ryzyko od niepewności⁸. Jednocześnie pojawiły się głosy, iż niepewność jest nieodłącznym elementem każdego ryzyka, natomiast dla rozwiązania powyższego dylematu zastosowano kryterium ryzyka mierzalnego i niemierzalnego.

Mniej więcej do początku XIX wieku pojęcie ryzyka w niektórych przypadkach miało również, oprócz znaczenia negatywnego, znaczenie pozytywne. Zwłaszcza w dziedzinie ubezpieczeń termin ten stosowano jako kategorię neutralną, ściślej powiązaną z samym prawdopodobieństwem wystąpienia zdarzenia aniżeli z jego następstwami – z jednej strony jako szansę, potencjalny zysk firmy ubezpieczeniowej, gdyby ubezpieczonemu nie przytrafiła się żadna choroba, z drugiej zaś jako prawdopodobieństwo straty w przypadku, kiedy klientowi należy się odszkodowanie. Każde pojedyncze ubezpieczenie traktowano jako swoistą grę losową⁹.

Współcześnie rozróżnienia między ryzykiem a niepewnością czy między ryzykiem w znaczeniu pozytywnym a ryzykiem w znaczeniu negatywnym prawie zanikły. Ryzyko stało się dzisiaj raczej synonimem zagrożenia i z reguły nie ma zastosowania do żadnych pozytywnych zjawisk¹⁰. Chociaż naturalną miarą ryzyka jest kombinacja dwóch elementów: potencjalnej straty i miary prawdopodobieństwa poniesienia tej straty, rozkład prawdopodobieństwa wyznaczającego stopień zagrożenia w społeczeństwie ponowoczesnym

⁷ G i d d e n s, *The Consequences of Modernity*, s. 31.

⁸ Zob. F. H. K n i g h t, *Risk, Uncertainty and Profit*, Chicago 1921.

⁹ F. E w a l d, *Insurance and risks*, [w:] *The Foucault Effect: Studies in Governmentality*, red. G. Burchell, C. Gordon, P. Miller, London 1991 s. 43.

¹⁰ M. D o u g l a s, *Risk and Blame: Essays in Cultural Theory*, London 1992, s. 24.

w coraz mniejszym stopniu spełnia statystyczne założenie o „normalności”. Ryzyko oznacza zagrożenie w wielu przypadkach jednakowe dla wszystkich.

Na gruncie nauk społecznych ryzyko pojawia się jako odrębny i autonomiczny przedmiot rozważań lub stanowi jedno z głównych pojęć w koncepcjach podejmujących problem kondycji społeczeństw nowoczesnych. Być może najwięcej miejsca poświęca się zagadnieniu ryzyka w psychologii i ekonomii, gdzie kontekstem jest teoria decyzji i wyboru. W teorii socjologii o ryzyku mówi się przede wszystkim w kontekście stanowiska, które z większym lub mniejszym stopniem dokładności określić można jako „społeczny konstrukcjonizm”. Jakkolwiek nurt ten – zarówno w wydaniu U. Becka, jak A. Giddensa – wykazuje wiele cech wspólnych, przez wzgląd na nacisk na nieco inne problemy domaga się osobnego omówienia.

II. SPOŁECZEŃSTWO RYZYKA

Socjologowie opowiadający się za wprowadzonym przez U. Becka paradygmatem „społeczeństwa ryzyka” przede wszystkim zwracają uwagę na społeczno-kulturowy kontekst, w którym pojawia się w strukturze społecznej zagrożenie i niepewność. Ryzyko przedstawia się tutaj jako zespół zagrożeń będących bezpośrednią konsekwencją procesów modernizacyjnych. W społeczeństwach tradycyjnych przyczyną świadomości zagrożeń był często brak wiedzy co do rzeczywistych przyczyn niektórych zjawisk. W społeczeństwie ponowoczesnym, niejako na odwrót, głównym źródłem lęków stała się w sposób pośredni wiedza i osiągnięte dzięki niej zdobycze cywilizacji. Podczas gdy w społeczeństwie przemysłowym naczelną zasadą stała się dystrybucja dóbr, rozumiana jako podnoszenie ogólnej zamożności i zatrudnienia, w społeczeństwie ryzyka taką cechą jest powszechność wszelkiego rodzaju niebezpieczeństw¹¹.

W obszarze tak rozumianej dystrybucji ryzyka nie wszystkie jednostki i grupy są narażone w jednakowym stopniu. Chociaż zagrożenia mają charakter uniwersalny, tzw. społeczne pozycje ryzyka odzwierciedlają nierówności w strukturze społecznej. Zagrożenia akumulują się na najniższych szczeblach drabiny klasowej. Ryzyko utraty pracy w przypadku pracownika o niskich kwalifikacjach jest znacznie wyższe aniżeli w przypadku doświadczonego

¹¹ U. B e c k, *Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Warszawa 2002, s. 29.

i wykształconego specjalisty. Przywilejem osób wykształconych i osiągających wysokie dochody jest możliwość mniej lub bardziej skutecznego ubezpieczenia od ryzyka i względnie większe bezpieczeństwo. Z drugiej strony, w obliczu intensyfikacji i globalizacji zagrożeń, niektóre społeczne zróżnicowania i ograniczenia ulegają relatywizacji. Ryzyko zawiera w sobie tzw. efekt bumerangowy – zagrożenia będące ubocznym skutkiem produkcji przemysłowej dosięgają z czasem również tych, którzy ową produkcję prowadzą i rozwijają¹². W ten sposób dystrybucja ryzyka do jednorodności, jeżeli chodzi o zasięg oraz wewnętrzną strukturę grupy, której dane ryzyko dotyczy. Ryzyko – w najbardziej elementarnych czynnościach, jak oddychanie czy jedzenie – przenika w jednakowym stopniu najbardziej zróżnicowane grupy społeczne, osiągając średniowieczny status przeznaczenia. „Obecnie mamy do czynienia z rodzajem *fatum* w rozwiniętej cywilizacji, *fatum*, z którym człowiek przychodzi na świat i którego nie można uniknąć niezależnie od podejmowanych najróżniejszych działań”¹³.

Z charakterystyką późnej nowoczesności jako „społeczeństwa ryzyka” zgađa się A. Giddens, niekiedy nazywając współczesne społeczeństwo „kulturą ryzyka”¹⁴. Zakres jednak tego sformułowania nie ogranicza się do stwierdzenia faktu, że nowoczesne życie społeczne niesie z sobą zagrożenia, którym ludzkość musi stawić czoło. Nie oznacza to również, że współcześnie ludzie są w większym stopniu narażeni na różnego rodzaju niebezpieczeństwa i niepewni swojego losu, aniżeli miało to miejsce wcześniej. W minionych epokach powszechny był lęk przed katastrofami dotykającymi świat i niszczącymi ludzkość. Dzisiaj tego rodzaju zagrożenia wiążą się raczej z przekonaniem, że to ludzie sami, a nie na przykład bóstwa czy przeznaczenie, ściągnęli na siebie owe katastrofy¹⁵. Życie w „społeczeństwie ryzyka” to „życie z analitycznym nastawieniem do możliwych sposobów działania, pozytywnych i negatywnych, wobec których, jako jednostki i globalnie, stajemy w toku naszej społecznej egzystencji”¹⁶.

Postrzeganie ryzyka w perspektywie socjologicznej musi zakładać pewien stopień relatywizmu. Chodzi o umiejscowienie poszczególnych zagrożeń w odpowiednim kontekście kulturowym. Społeczna reakcja na ryzyko jest – jak podaje U. Beck – rezultatem „symbolicznej mediacji” kulturowo określonej

¹² Tamże, s. 49.

¹³ Tamże, s. 54.

¹⁴ A. G i d d e n s, *Nowoczesność i tożsamość*, Warszawa 2001, s. 3.

¹⁵ L u p t o n, dz. cyt., s. 75.

¹⁶ G i d d e n s, *Nowoczesność i tożsamość*, s. 41.

miary ryzyka i wysokości ewentualnej straty. Dlatego identyfikacja ryzyka uwarunkowana jest również naukowym potwierdzeniem jego istnienia. Ryzyko nie jest zawsze bezpośrednio odbierane przez zmysły. Wiele nowych zagrożeń całkowicie umyka ludzkiej percepcji, niektóre ujawniają się dopiero w następnych pokoleniach. Dlatego, aby mogły być stwierdzone obiektywnie, wymagają ekspertyzy. Rozpoznanie współczesnego ryzyka w większości wypadków wymaga zastosowania „organów nauki” w postaci teorii, eksperymentów lub innych instrumentów pomiarowych¹⁷. Ryzyko jest więc w pewnym sensie konstruowane społecznie i naukowo. Nauka odpowiada na kulturowe sądy, natomiast społeczna dyskusja i percepcja zagrożeń uznaje argumenty naukowe.

Jednakże ryzyko nie jest zjawiskiem mierzalnym. Powszechne obawy w społeczeństwie przednowoczesnym, niebezpieczeństwa wojen, katastrof i plag miały charakter pozaracjonalny ze względu na ich zewnętrzną, ponadnaturalną, jak przypuszczano, siłę sprawczą. Postęp techniki i procesów industrializacyjnych umożliwił kalkulację wielkości i podanie racjonalnych uzasadnień w przypadku większości zagrożeń¹⁸. Ryzyko w epoce wczesnej nowoczesności było rodzajem możliwej do oszacowania niepewności, widzianej jako „produkt społecznego wyboru, który musi być dokonany spośród wielu różnych alternatyw lub jest po prostu jednostkom narzucony”¹⁹. W obrębie społeczeństwa ryzyka taka interpretacja nie może mieć zastosowania. Ponowoczesne ryzyko nie daje się łatwo mierzyć z powodu długotrwałych następstw, jakie z sobą niesie, oraz niemożności jego fizycznego umiejscowienia²⁰.

Procesy modernizacji zachodzą, według U. Becka, w trzech etapach: „przednowoczesność”, „prosta nowoczesność” oraz „refleksywna nowoczesność”. Z tego punktu widzenia „prosta nowoczesność” jako konstrukt teoretyczny odpowiada stadium rozwoju, jakim jest społeczeństwo industrialne. Refleksywna nowoczesność ma natomiast wyznaczać założenia teoretyczne dla społeczeństwa ryzyka. Ryzyko, jako korelat procesów modernizacyjnych, stało się nieodłącznym składnikiem rzeczywistości społecznej, w konsekwencji zaś przedmiotem publicznej debaty.

Nowym ukierunkowaniem procesów modernizacyjnych, po części realizującym wnioski płynące najpierw z krytyki idei postępu, a następnie z dyskusji nad kondycją społeczeństwa ryzyka, jest „refleksywna modernizacja”. Sformułowanie to powstało prawdopodobnie pod wpływem prac J. Habermasa i jest

¹⁷ B e c k, dz. cyt., s. 37.

¹⁸ T e n Ź e, *Ecological Politics in the Age of Risk*, Cambridge 1995, s. 30.

¹⁹ Tamże, s. 77.

²⁰ L u p t o n, dz. cyt., s. 63.

pewnym przyczynkiem do rekonstrukcji teorii nowoczesności, jako „oświeceniowego projektu”. „Refleksywna modernizacja” to – jak podaje Beck – „kombinacja refleksu i refleksji, która – dopóty nie stanie się katastrofa – może skierować industrialną nowoczesność na drogę prowadzącą do samokrytyki i samotransformacji. Refleksywna modernizacja łączy dwa elementy: odbicie (refleks) zagrożenia podstaw istnienia samego społeczeństwa przemysłowego, poprzez kontynuację modernizacji, która będzie ślepa na niebezpieczeństwa, oraz wzrost świadomości, refleksję nad tym stanem rzeczy”²¹.

Modernizacja jest zawsze wynikiem wzrostu wiedzy i pochodną procesu naukowego. Pośrednio więc ryzyko modernizacyjne jest skutkiem postępu nauki. Różnice między modernizacją społeczeństw tradycyjnych a refleksywną modernizacją społeczeństwa przemysłowego ująć można posługując się pojęciami prostego i refleksywnego unaukowania²². Refleksywność nauki zakłada w procesie modernizacji refleksywną konfrontację nauki z własnymi wytworami, problemami i mankamentami, przeobrażając siebie w ten sposób w drugą siłą kreacyjną cywilizacji, uzupełnioną wszakże o pewien margines sceptycyzmu, jednocześnie podnosząc ryzyko do rangi problemu naukowego. W fazie pierwszej (modernizacji społeczeństw tradycyjnych) głosy krytyczne dotyczące efektów modernizacji, o ile były słyszalne, z łatwością ulegały racjonalnym argumentom nauki. W stadium scjentyzacji refleksywny owa krytyka pochodzi niejako od wewnątrz, dotykając samej istoty innowacji i postępu. Innymi słowy, nauka skonfrontowana została z własną zobiektywizowaną przeszłością i terażniejszością, z samą sobą jako wytwór i jednocześnie twórca rzeczywistości, ale również jako narzędzie służące do rozwiązywania problemów, które jest zarazem przyczyną ich powstawania.

Jednakże refleksyjność²³ nie jest jedynym wyznacznikiem późnej nowoczesności. Jak czytamy:

²¹ U. B e c k, *Risk Society and the Provident State*, [w:] *Risk, Environment and Modernity: Towards a New Ecology*, red. S. Lash, B. Szerszinski, B. Wynne, London 1996, s. 34. W języku angielskim definicja ta brzmi: „Reflexive modernization [...] is the combination of reflex and reflections which, as long as the catastrophe itself fails to materialize, can set industrial modernization on the path to self-criticism and self-transformation. Reflexive modernization contains both elements: the reflex – like threat to industrial society’s own foundations through a successful further modernization which is blind to dangers, and the growth of awareness, the reflection on this situation”.

²² B e c k, *Spółeczeństwo ryzyka*, s. 242.

²³ W polskim przekładzie *Spółeczeństwa ryzyka* U. Becka (tł. S. Cieśla) najczęściej pada określenie „refleksyjność” („refleksyjny”), natomiast w tłumaczeniu dzieła A. Giddensa *Nowoczesność i tożsamość* (tł. A. Szulżycka) występuje „refleksyjność” („refleksyjny”). Dlatego,

Obok refleksyjności instytucjonalnej nowoczesne życie społeczne cechują procesy dogłębnej reorganizacji czasu i przestrzeni powiązane z ekspansją mechanizmów wykorzeniających, na których drodze relacje społeczne zostają wyrwane z bezpośrednich uwarunkowań i ponownie uporządkowane w skali wielkich dystansów przestrzenno-czasowych. Skutkiem takiej reorganizacji czasu i przestrzeni, wraz z towarzyszącymi jej mechanizmami wykorzeniającymi, jest wzmocnienie i globalizacja zaznaczających się wcześniej przejawów nowoczesności oraz zmiana treści i natury życia codziennego²⁴.

III. JEDNOSTKA W SPOŁECZEŃSTWIE RYZYKA

Nowoczesność zmniejszyła ogólną ryzykowność pewnych sfer życia, wprowadzając jednocześnie nowe parametry ryzyka. W społeczeństwie ponowoczesnym należą do nich z pewnością zagrożenia dla tożsamości jednostki w postaci dezintegracji osobowości, niepewności czy problemów z samoidentyfikacją. Według niektórych socjologów najbardziej charakterystyczną cechą naszej epoki jest zasadnicza niestałość wszystkich rzeczy i stanów wraz z normatywnym uprawomocnieniem tej ciągłej przemiany²⁵. Współczesne wzory postaw, które wytworzyły się w ramach szeroko rozumianej kultury postmodernistycznej (ponowoczesnej), promować zaczęły liberalizm poglądów, różnorodność zachowań oraz indywidualizm moralny. „O ile modernistyczną kondycję społeczną charakteryzuje troska o racjonalność, uniwersalizm, planowość, jedność i jednoznaczność, to cechami znamionującymi kondycję postmodernistyczną są pluralizm, różnorodność, fragmentaryczność, przypadkowość i ambiwalencja”²⁶. Taki kryzys jednostronnie racjonalistycznej wizji świata i porządku społecznego sprzyjał powstawaniu tendencji irracjonalnych, zachowań emocjonalnych, obaw i lęków.

O tych zagrożeniach w kontekście indywidualizacji pisze U. Beck. Jego zdaniem modernizacja prowadzi do wytworzenia się trzech wymiarów indywidualizacji: do uwolnienia od historycznie danych społecznych form i więzi, rozumianych jako tradycyjne struktury władzy i ochrony bytu, takich jak

w zależności od przytaczanego źródła używam tych terminów zamiennie, co dodatkowo wydaje się być uzasadnione samą definicją refleksyjnej modernizacji przytoczoną wyżej (kombinacja refleksu – odbicia i refleksji – zastanowienia).

²⁴ G i d d e n s, *Nowoczesność czy tożsamość*, s. 5.

²⁵ J. M a r i a ń s k i, *Przemiany społeczno-kulturowe a życie moralne*, Lublin 1990, s. 18.

²⁶ Tamże, s. 15.

rodzina, na rzecz wtórnych instytucji uspołecznienia („wymiar uwolnienia”); do utraty tradycyjnych przekonań dotyczących przekonań na temat wiedzy o działaniu, wiary i panujących norm („wymiar odczarowania”), do powstania nowego rodzaju więzi społecznych, zinstytucjonalizowanych i warunkowanych w znacznej mierze przez rynek („wymiar kontrolny lub reintegracyjny”). W konsekwencji społeczeństwo ryzyka prowadzi do całkowitej zmiany położeń życiowych i wzorów biografii, które odtąd zostają uwolnione od zastanych stosunków, uzależnione od autonomicznych decyzji oraz przekazane jednostce jako zadanie, które ma realizować w swoich działaniach²⁷.

Jeżeli przyjmiemy, że refleksyjna nowoczesność obejmuje swoim zasięgiem całość relacji społecznych, to – jak podaje A. Giddens – niepewność, która jest nieodłączną cechą myśli krytycznej, przenikać będzie zarówno życie codzienne, jak i świadomość filozoficzną, tworząc nowy wymiar współczesnego świata społecznego, wymagający jednocześnie nowej, refleksyjnej konstrukcji tożsamości²⁸. Stwierdzenie to opiera się na założeniach wcześniejszej teorii autora o konstruowaniu życia społecznego (teoria strukturacji).

Refleksyjność nowoczesności „wysoko rozwiniętej” lub „późnej” w rozumieniu instytucjonalnym oznaczać ma, że większa część społecznej aktywności jest systematycznie poddawana rewizji ze względu na nowo nabyte wiadomości lub nowo nabytą wiedzę. Refleksyjna nowoczesność jest w jednakowej mierze wytworem Oświecenia i wyrażeniem wątpliwości w niezakłócony postęp ludzkości dzięki wiedzy. Zarówno w przypadku instytucji, jak i jednostek zawiera w sobie pierwiastek zmiany i refleksji w płaszczyźnie wiedzy, którą dysponują różnego rodzaju eksperci, oraz w obszarze każdej społecznej aktywności. Przede wszystkim jednak stanowi zwrot od typowej dla kultur tradycyjnych „orientacji na przeszłość” do „orientacji na przyszłość”²⁹. Wobec radykalnego urefleksyjnienia późnej nowoczesności pojęcie przyszłości nie sprowadza się już do oczekiwania wydarzeń, które dopiero nadejdą. Przyszłość jest refleksyjnie układana od momentu, kiedy dysponujemy jakąś o niej wiedzą. W następstwie na drodze ewaluacji ryzyka następuje rozważanie różnych możliwości działania. „Przed jednostkami i zbiorowościami w świecie współczesnym w każdym momencie stoi otworem nieprzebrana ilość potencjalnych sposobów postępowania (wraz z towarzyszącym każdemu ryzykiem).

²⁷ B e c k, *Spoleczeństwo ryzyka*, s. 193-202.

²⁸ G i d d e n s, *Nowoczesność czy tożsamość*, s. 6.

²⁹ Tamże, s. 41.

Wybieranie spośród takich możliwości jest kwestią wyboru jednej z możliwych «rzeczywistości»³⁰.

Ryzyko w epoce późnej nowoczesności jest, zdaniem A. Giddensa, odłożonym w czasie skutkiem powstania nowoczesnych instytucji. Jednakże znaczenie, jakie zagrożenia i niepewność mają dla struktury społecznej, pozwala traktować ryzyko jako instytucję samą w sobie. Ryzyko jest przy tym nie tylko pewnym aspektem innych zinstytucjonalizowanych systemów, ale w całości owe systemy kształtuje poprzez współzależność jednostkowego wymiaru ryzyka z ryzykiem zbiorowym. Jednostkowy wymiar ryzyka wiąże się z indywidualną percepcją zagrożeń w płaszczyźnie całego systemu społecznego, ale również z jednostkowym działaniem w razie niepewności co do jego powodzenia³¹.

W warunkach refleksyjnej nowoczesności przekształceniom podlega tożsamość jednostki. Zmiany zachodzące w prywatnej sferze życia są bezpośrednio związane z występującymi zmianami stosunków społecznych. Istnieją czynniki, które wprost oddziałują na relacje między tożsamością jednostki i instytucjami nowoczesności.

Nowoczesność nadaje sferze ludzkiej aktywności żywiołową dynamikę, połączoną ze zmianami w obrębie mechanizmów zaufania i środowisk ryzyka. [...] Przemiany w życiu jednostek zawsze wiązały się z koniecznością psychicznej reorganizacji, która w kulturach tradycyjnych często przyjmowała postać zrytualizowaną. Jednak w tych kulturach, w których na poziomie zbiorowości zasadniczo wszystko pozostawało bez zmian z pokolenia na pokolenie, zmiana tożsamości – jak wówczas, gdy jednostka z wieku dorastania wkraczała w dorosłość – była wyraźnie zaznaczona. W układach nowoczesnych, przeciwnie, zmiany tożsamościowe wymagają odkrywania i konstruowania w ramach refleksyjnego procesu, w którym przemiana osobista splata się ze społeczną³².

Zgodnie więc z teorią strukturacji tożsamość jednostki, a dokładniej – jej konstruowanie, staje się przedsięwzięciem refleksyjnym. Biografia jako realizacja refleksywnego projektu „ja” rozgrywa się w kontekście wielokrotnego wyboru sposobów działania, prostych alternatyw w życiu codziennym czy postaw moralnych. Tożsamość jednostki nie jest bowiem odzwierciedleniem cech charakterystycznych jednostki, czymś danym, jako przewidywalny i roz-

³⁰ Tamże, s. 41.

³¹ G i d d e n s, *The Consequences of Modernity*, s. 35.

³² T e n ż e, *Nowoczesność i tożsamość*, s. 47.

poznawalny „wynik ciągłości jej działania”. Tożsamość to „ja” pojmowane przez refleksyjnie działającą jednostkę w kategoriach biograficznych³³.

Oznacza to, że jednostka znajduje się w sytuacji, w której – przez wzgląd na zewnętrzne uwarunkowania – odpowiada za konstrukcję własnej biografii. Plany życiowe to nic innego, jak treść refleksyjnie zorganizowanej trajektorii tożsamości. Takie jednak przejęcie kontroli nad własnym życiem niesie z sobą nieustanną konieczność wyboru sposobów postępowania spośród wielu różnorodnych opcji i alternatyw, często bez możliwości odwołania się do sprawdzonych wzorów działania, a więc konieczność podejmowania ryzyka związanego z własnymi decyzjami. Ponowoczesność bowiem uwarunkowana jest nie tylko zjawiskami o nie spotykanym wcześniej kształcie i zasięgu, ale przede wszystkim, jeżeli chodzi o tworzenie jednostkowej biografii, skierowana jest na przyszłość („orientacja na przyszłość”). Jak czytamy:

jeśli okaże się to konieczne, jednostka musi być przygotowana na mniej lub bardziej radykalne zerwanie z przeszłością i rozpatrzenie nowych sposobów postępowania, które nie są oparte na ustalonych nawykach. Poczucie bezpieczeństwa osiągnięte przez trzymanie się ustalonych wzorów jest kruche i podatne na pęknięcia. Nie jest dobrym sposobem panowania nad własną przyszłością, a oznacza raczej lęk przed nią³⁴.

Refleksyjne konstruowanie tożsamości („kolonizacja przyszłości”) jest procesem, który – będąc z jednej strony indywidualnym dążeniem do tworzenia i realizacji planów życiowych – ma jednocześnie na celu ustalenie oczekiwanych skutków działań oraz okiełznanie nieprzewidywalności i ryzyka.

IV. UWAGA KOŃCOWA

Socjologiczna problematyka ryzyka wykracza znacznie poza to, co omówiono w powyższym tekście. Warto chociażby wspomnieć o wielości konotacji i nawiązań do paradygmatu „społeczeństwa ryzyka” w kontekście socjologicznej teorii zaufania. Źródłem ryzyka nie są wyłącznie procesy modernizacyjne, ale również środowisko społeczne. Wiadomo, że w złożonym układzie wzajemnych zależności skutki naszych działań i realizacja planów życiowych nie zależą wyłącznie od trafności decyzji, ale uwarunkowane są

³³ Tamże, s. 75.

³⁴ Tamże, s. 102.

w znacznej mierze splotem niezależnych od nas okoliczności, takich jak działania innych osób. Ryzyko to także wynik coraz bardziej gmatwającej się sytuacji politycznej na arenie międzynarodowej. Celem autora w tym artykule było jedynie przybliżenie podstawowych ram teoretycznych związanych z problematyką ryzyka, jakie na gruncie socjologii funkcjonują od lat, a obecnie budzą coraz więcej dyskusji.

BIBLIOGRAFIA

- B a u m a n Z.: Globalizacja, Warszawa 1998.
 B e c k U.: Ecological Politics in the Age of Risk, Cambridge 1995.
 — Risk Society and the Provident State, [w:] Risk, Environment and Modernity: Towards a New Ecology, red. S. Lash, B. Szerszinski, B. Wynne, London 1996.
 — Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności, tł. S. Cieśla, Warszawa 2002.
 B e r n s t e i n P. L.: Przeciw Bogom. Niezwykłe dzieje ryzyka, Warszawa 1997.
 D o u g l a s M.: Risk and Blame: Essays in Cultural Theory, London 1992.
 E w a l d F.: Insurance and risks, [w:] The Foucault Effect: Studies in Governmentality, red. G. Burchell, C. Gordon, P. Miller, London 1991.
 G i d d e n s A.: Nowoczesność i tożsamość, tł. A. Szulżycka, Warszawa 2001.
 — The Consequences of Modernity, Cambridge 1990.
 K n i g h t F. H.: Risk, Uncertainty and Profit, Chicago: University of Chicago Press 1921.
 K r a s n o d e b s k i Z.: Upadek idei postępu, Warszawa 1991.
 L u h m a n n N.: Risk: A Sociological Theory, New York 1993.
 L u p t o n D.: Risk, London–New York 1999.
 M a r i a ń s k i J.: Przemiany społeczno-kulturowe a życie moralne, Lublin 1990.
 P o p p e r K.: Świat skłonności, Kraków 1996.
 S z t o m p k a P.: Prolegomena do teorii zaufania, [w:] Idee a urządzenie świata społecznego, red. E. Nowicka, M. Chałubiński, Warszawa 1999.

THE PROBLEM OF RISK IN SOCIOLOGICAL THEORY

S u m m a r y

Risk is obviously one of those concepts that have recently made an unusual career. It has become part of the colloquial language and scientific discourse; it has considerably replaced such terms as "threat" or "uncertainty," thereby responding in a way to the social quest for rational causes of fears and anxieties. It started to define a broader and broader area of phenomena. Consequently, representative of social sciences initiated research on the over-all issue of risk. The paper depicts results from such reflections. In sociology they are present as "social constructionism," and its main proponents are U. Beck and A. Giddens. The "risk" is a term

which in sociological theory represented by the above authors may be regarded in two basic dimensions: firstly, in the cultural, political and economical dimensions, all of which constitute the grounds of the paradigm of “social risk”; secondly, they are present in the dimension of planning and carrying out one’s own biography. Each of the dimensions has its consequences both in the structural changes of society, and in the formation of new patterns of behaviour with regard to individual activities.

Translated by Jan Kłos

Słowa kluczowe: ryzyko, zagrożenie, niepewność, społeczeństwo ryzyka, tożsamość.

Key words: risk, threat, uncertainty, society of risk, identity.